

OPINIA

ZASTOSOWANIE WYKRYWACZY METALI W ARCHEOLOGII

W sierpniu 1999r. Przeprowadziłem archeologiczne prace wykopaliskowe w Berehach (Brzegach) pow. bieszczadzki. Na zlecenie dyrekcji Bieszczadzkiego Parku Narodowego odsłanialiśmy relikty wsi bojkowskiej dla ich ekspozycji w ramach tzw. ścieżki edukacyjnej.

Dzięki uprzejmości p. Wojciecha Oksieńczyka z firmy ARMAND, producenta wykrywaczy metali, w pracach tych posługiwałem się również wykrywaczem metali typu PENETRATOR.

Urządzenie to okazało się przydatne w następujących aspektach archeologicznych działań:

1. Przy powierzchniowej rekonstrukcji nie istniejącego układu antropogenicznego(lokalizacja poszczególnych chałupisk, przebiegu nie czytelnych obecnie dróg, linii okopów z I wojny światowej).
2. Przy wyborze obiektów przeznaczonych dla eksploracji archeologicznej, najlepiej rokujących dla celów przyszłej eksploracji.
3. W trakcie eksploracji gdzie najmniejszą jednostką badawczą było wnętrze dawnej chałupy, a podstawowym narzędziem eksploracyjnym - łopata. Dzięki zastosowaniu wykrywacza metali udało się zebrać drobne przedmioty metalowe (medaliki, monety, guziki), które przy tego rodzaju pracach nie zostałyby dostrzeżone.

Zastosowanie wykrywacza metali w pracach archeologicznych przynosi niewątpliwe korzyści, szczególnie jeśli badania te mają charakter szeroko płaszczyznowy, dotyczą obiektów nowożytnych i współczesnych, jednorodnych lub jednofazowych (nie zachodzi niebezpieczeństwo przemieszania materiału) lub też prowadzone są w trybie prac ratowniczych.

Wykrywacz metali budzi uzasadnione obawy wśród archeologów. Jego ogólna dostępność i efektywność spowodowała, że stał się przede wszystkim głównym narzędziem w rękach niszczycieli stanowisk archeologicznych. Trudno jednak winić za to samo urządzenie, które podobnie jak karabin służyć może zarówno obronie wolności i bezpieczeństwa jak i agresji i przemocy. Ważne komu służy, czy archeologowi lub życzliwemu archeologii amatorowi, który potrafi docenić wartość poznawczą i kulturową odkrycia, czy też zaślepienemu chciwością i głupotą „ poszukiwaczowi skarbów”, który na oślep wrywa zabytki z warstwy kulturowej aby je umieścić w swym nowobogackim domu na półeczce obok telewizora. W przypadku ostatnich niewiele pomogą administracyjne zakazy, potrzebna jest edukacja i długofalowa współpraca . To zadanie dla profesjonalnych archeologów . Zgodnie zresztą z zaleceniem nr 921 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, które brzmi: „ Należy zachęcać muzea, archeologów i stowarzyszenia archeologiczne do nawiązywania i utrzymywania kontaktów z użytkownikami wykrywaczy metali oraz włączania ich, jeśli to możliwe do uczestnictwa w wykopaliskach pod kompetentnym nadzorem”.

Mgr archeologii ZDZISŁAW SKROK

Autor opinii jest zawodowym archeologiem z wieloletnim stażem oraz autorem wielu publikacji z dziedziny archeologii m.in. książek : ARCHEOLOGIA PODWODNA, WYKOPALISKA NA POGRANICZU ŚWIATÓW, RODOWÓD Z GŁĘBI ZIEMI, SKARBY I SKORUPY.

Wykrywacz metali typ PENETRATOR do przeprowadzenia testu dostarczyła firma ARMAND, tel. fax:022/ 758 73 48, armand@armand.pl, <http://www.armand.pl> , ul. Ryszarda 44, 05-806 KOMORÓW